

Szostakowicz i Wajnberg w wykonaniu Trio Lontano

Pierwszy kwietniowy koncert przy Podleśnej przyniesie nam wyjątkowe wzruszenia, których możemy być pewni zawsze, ilekroć występuje Trio fortepianowe Lontano, duma kameralistyki Opery i Filharmonii Podlaskiej. Usłyszymy perełki muzyki kameralnej, niezwykle rzadko wykonywane: Siedem wierszy A. Błoka na sopran i trio fortepianowe op. 127 oraz I Trio fortepianowe c-moll op. 8 Dymitra Szostakowicza, a także Trio fortepianowe op. 24 Mieczysława Wajnberga. Muzyka Szostakowicza i Wajnberga, wyrastająca z najboleśniejszych doświadczeń XX wieku, splecie się w sali koncertowej przy Podleśnej, podobnie jak losy tych dwóch wybitnych twórców. Partię solową zaśpiewa Ewa Vesin, obdarzona mocnym dramatycznym sopranem charyzmatyczna śpiewaczka o ogromnych możliwościach dynamicznych od pp do ff, znana nie tylko białostockiej widowni z wybitnych interpretacji największych ról operowych w Polsce. Koncert odbędzie się 6 kwietnia w Sali Koncertowej przy ul. Podleśnej. Początek o 19.00

Szostakowicz uznawany jest za najwybitniejszego twórcę współczesnej Rosji i największego symfonika XX wieku. Trudno osądzić, na ile tradycyjne oblicze estetyki kompozytora wynika z jego upodobań, na ile zaś z konieczności podporządkowania się presji władz sowieckich. Potępiony w 1936 roku za „formalizm”, zmuszony został do zmiany młodzieńczej estetyki. W latach wojennych stworzył swoje największe dzieła: VII Symfonię „Leningradzką” oraz VIII Symfonię. Okres złagodzenia nacisku władz podczas II wojny światowej zakończył się w Rosji w 1945, toteż gdy czas pokoju Szostakowicz powitał pogodną IX Symfonią, spadły na niego represje bezprecedensowe w historii muzyki. Zakazano wykonywania większości jego dzieł, istniejące wydania zniszczono, a samego twórcę ogłoszono wrogiem ludu. Odwilż 1956 roku przyniosła osłabienie represji politycznych. Szostakowicz, mimo krzywd doznanych w okresie tzw. kampanii antyformalistycznej, znów nie zawahał się zareagować na zbrodnie systemu. Monumentalizm, patos, zawsze silny pierwiastek dramatyczny, bogata inwencja melodyczna, krańcowe natężenie ekspresji, dynamizm i witalność – oto cechy jego muzyki. Charakterystyczny rys muzyki kompozytora wynika też z faktu przyjęcia przez niego postawy „jurodiwego”, tzn. postaci, która swoją twórczością daje świadectwo prawdzie.

I Trio fortepianowe, pierwotnie zatytułowane „Poème” w 1923 r., Szostakowicz napisał jako szesnastolatek, od trzech lat student w Konserwatorium w Piotrogradzie (jak wówczas zwany był Petersburg). Jego ojciec zmarł rok wcześniej, młody kompozytor dotkliwie odczuwał brak żywności i ciepła w postsocjalistycznej Rosji, a jego i tak słabe zdrowie uległo pogorszeniu. Wysłany do sanatorium na Krymie, spotkał Tatianę Gliwienko, w której zakochał się i jej właśnie poświęcił to trio fortepianowe.

Siedem pieśni na temat wierszy Aleksandra Błoka było pierwszymi utworami, które Szostakowicz napisał po swoim pierwszym ataku serca pod koniec maja 1966 roku. Według Wieniamina Basnera, kompozytora i przyjaciela autora Symfonii „Leningradzkiej”, Szostakowicz twierdził, że ma duże trudności z komponowaniem i obawiał się, że atak serca sparaliżował również jego talent. Jesienią, zgodnie z

anegdotą Basnera, Szostakowicz powiedział, że prawdziwy impuls do zakończenia prac wyszedł z butelki brandy: „Trzy dni temu opuściła dom Irina Antonowa (jego żona), byłem sam, otworzyłem szafkę, a oto na dolnej półce leżała do połowy pełna butelka brandy. Nie mogłem się jej oprzeć, więc nalałem pierwszy kieliszek i było tak dobrze, że usiadłem i wszystko do mnie dotarło od razu, i skończyłem pracę w trzy dni”.

Rzeczywiste bodźce do utworów pochodziły od wiolonczelisty Mścisława Rostropowicza i sopranistki Galiny Wiszniewskiej, których zaprosił do wspólnej pracy. Szostakowicz rozszerzył akompaniament do wielkości trio fortepianowego ze skrzypkiem Dawidem Ojstrachem i pianistą Światosławem Richterem. W ostatecznej wersji cyklu, siedmiu pieśniom towarzyszą najpierw solowe instrumenty – wiolonczela, fortepian i skrzypce – a następnie duety: fortepian i wiolonczela, skrzypce i fortepian oraz wyciszone skrzypce i wiolonczela, a potem wszystkie trzy instrumenty razem tylko w ostatniej piosence.

Symboliczny poeta Aleksander Błok był wielkim faworytem estetów *fin-de-siècle*. Podobnie jak poezja Błoka, inspirowana nią muzyka Szostakowicza jest jedną z jego najbardziej intymnych i osobistych, oszczędnych i surowych. Każda piosenka jest niezwykle piękna i głęboko wyczuwalna, przekazuje słuchaczowi najsztudniejszą nutę sztuki Szostakowicza. Wraz z sześcioma romansami na temat tekstów japońskich poetów (1928–1932) i sześcioma wierszami Marii Cwietajewej (1973), utwory o Błoku należą do najpiękniejszych utworów, jakie kiedykolwiek skomponował.

W drugiej części koncertu usłyszymy Trio fortepianowe op. 24 Mieczysława Wajnerberga, polskiego kompozytora i pianisty żydowskiego pochodzenia, którego losy wojenne rzuciły do Rosji i tam spędził całe dorosłe życie. Uciekając we wrześniu 1939 roku na wschód, Wajnberg dotarł na Białoruś, gdzie nadano mu radzieckie obywatelstwo i pozwolono kontynuować studia. W Mińsku miał okazję do „odkrycia nowego kontynentu”, jak określił poznanie V Symfonii Dymitra Szostakowicza. Kilka lat później, już w Moskwie, Wajnberg znalazł się w kręgu jego najbliższych przyjaciół.

Latem 1941 roku, gdy Niemcy napadły na swego niedawnego sojusznika, Wajnberg uciekł z Mińska, a jesienią 1943 roku, dzięki poparciu Szostakowicza otrzymał, wraz z żoną, pozwolenie na przeprowadzenie się do Moskwy. Powstałe w 1945 roku, odkryte niedawno, Trio op. 24 nosi ślady wojennych doświadczeń, tym większe wrażenie sprawia wszechobecne w utworze poszukiwanie ładu i piękna.

W 1946 roku muzykę Wajnerberga skrytykowano za pesymizm, a dwa lata później zakazano wykonywania niektórych utworów. Na fali narastającego antysemityzmu w lutym 1953 roku aresztowano go, oskarżając o „burżuazyjny nacjonalizm żydowski”. W więzieniu na Butyrkach spędził 11 tygodni i uratował mu życie zgon Stalina.

Po odzyskaniu wolności Wajnberg stopniowo powracał do normalnego życia, ceniono go jako kompozytora i pianistę. Stał się jednym z nielicznych polskich emigrantów, którym na obczyźnie udało się wzbudzić zainteresowanie swoją twórczością i zasymilować z miejscowym środowiskiem muzycznym. Do Polski wyjechał w tym czasie tylko raz, wydelegowany w 1966 roku na „Warszawską Jesień”. Dla zarobku pisywał muzykę do filmów. Poza Rosją nazwisko Wajnberga poznano dzięki melodramatowi „Lecą żurawie”. Pod koniec lat 60. XX w., mając w dorobku prawie sto utworów kameralnych i symfonicznych, Wajnberg zdecydował się na napisanie opery. Powstała „Pasażerka” według opowiadania Zofii Posmysz. Po pierwszych próbach w Teatrze Bolszoi wycofano ją z repertuaru, z powodu – jak tłumaczono – „abstrakcyjnego humanizmu”, co mogło oznaczać obawę przed skojarzeniem przez publiczność scen obozowych z sowieckimi łagrami, ale równie dobrze niechęć do wystawienia opery żydowskiego artysty w okresie napięcia między ZSRR a Izraelem.

W latach 80. XX w. w Rosji osłabło zainteresowanie muzyką Wajnberga, obudziło się natomiast poza jej granicami. W 1994, roku 75. urodzin kompozytora, ukazały się pierwsze płyty z serii siedemnastu z jego muzyką wydanych przez angielską „Olympię”.

Mieczysław Wajnberg pozostawił ogromny dorobek: 153 utwory opusowane oraz kilkadziesiąt prac zarobkowych dla filmu, cyrku i radia. Wśród 70 utworów kameralnych najliczniejszą grupę stanowi 17 kwartetów smyczkowych. Cyklów pieśni skomponował prawie 30, do poezji w trzech językach: po polsku, żydowsku i rosyjsku. Najczęściej inspirowały go wiersze Juliana Tuwima.

Już pierwsza płyta Tria Lontano – pianistki Anny Kamińskiej, skrzypka Pawła Polaka i wiolonczelisty Grzegorza Vytlacila – to album z rzadziej wykonywaną muzyką kameralną. Artyści podjęli wówczas pionierską pracę związaną z prezentowaniem i promowaniem mniej znanych utworów polskich, przywracając pamięć o rodzimych kompozytorach. Na płycie zarejestrowane zostały: Rapsodia d-moll op. 33 Ludomira Różyckiego oraz Trio fortepianowe f-moll op. 10 Grzegorza Fitelberga. Już w kwietniu 2016 roku odnieśli sukces podczas koncertu kameralnego: udało im się wydobyć bogactwo treści i Rapsodii Różyckiego, i Tria Fitelberga, utworów zaglądających głęboko do polskiej duszy. Podbili wówczas serca zarówno publiczności, jak i krytyków. Tym razem sięgają do uniwersalnych doświadczeń czasu totalitaryzmu i wojny, a ich wielką zasługą jest przywołanie pamięci o Mieczysławie Wajnbergu.

KONCERT KAMERALNY

6 KWIETNIA 2018

SALA KONCERTOWA | UL. PODLEŚNA 2 | godz. 19.00

Dymitr Szostakowicz (1906–1975)

Siedem wierszy A. Błoka na sopran i trio fortepianowe op. 127

I Trio fortepianowe c-moll op. 8

Mieczysław Wajnberg (1919–1996)

Trio fortepianowe op. 24

1. *Preludium i aria – Larghetto*
2. *Toccata – Allegro marcato*
3. *Poeme – Moderato*
4. *Finale – Allegro moderato*

Ewa Vesin sopran

Trio fortepianowe Lontano

Anna Kamińska fortepian

Paweł Polak skrzypce

Grzegorz Vytlačil wiolonczela

EWA VESIN

Absolwentka Akademii Muzycznej w Krakowie i Akademii Muzycznej im. K. Lipińskiego we Wrocławiu. Od 2010 r. pedagog wokalny we wrocławskiej uczelni. Doskonaliła swój warsztat pod kierunkiem prof. D. Yarick-Cross i T. Shaindlina w Yale University (USA), czego wynikiem było przesłuchanie w Metropolitan Opera w Nowym Jorku.

Reprezentowana przez Stowarzyszenie im. L. van Beethovena. Laureatka Nagrody Specjalnej oraz Stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (2007) i Brązowego Medalu „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” (2010). Wielokrotnie kreowała główne role w takich dziełach, jak: „Halka” S. Moniuszki, „Otello”, „Don Carlos” czy

„Trubadur” G. Verdiego, „Czarodziejski flet” W.A. Mozarta, „Zemsta nietoperza” J. Straussa, „Opowieści Hoffmana” J. Offenbacha, „Tosca” G. Pucciniego, „Walkiria” R. Wagnera czy „Carmen” G. Bizeta. Wykonuje też muzykę symfoniczną i oratoryjną. Brała udział w licznych festiwalach (Viva Il Canto, Wratislavia Cantans, Festiwal Wagnerowski w Bayreuth, Musica Polonica Nova, Międzynarodowy Festiwal w Brnie, Singing Europe we Wrocławiu, Międzynarodowy Festiwal im. L. van Beethovena, Leo Festiwal we Wrocławiu). Współpracuje z Teatrem Wielkim – Operą Narodową, Teatrem Wielkim w Łodzi, Operą Krakowską, Śląską, Operą i Filharmonią Podlaską, Filharmonią Lubelską, Wrocławską, Opolską, Olsztyńską i Zielonogórską, Narodową Orkiestrą Symfoniczną Polskiego Radia w Katowicach, Polską Orkiestrą Radiową w Warszawie, Sinfonią Iuventus, Wrocławską Orkiestrą Kameralną NFM Leopoldinum, Filharmonią Narodową w Warszawie, Filharmonią Narodową w Pekinie. Z okazji 80. Urodzin K. Pendereckiego wykonała „Credo” Maestra z Sinfonią Varsovią pod batutą V. Gergieva (2013). Współpracowała z wybitnymi dyrygentami (K. Penderecki, J. Kaspzyk, V. Gergiev, A. Liebreich, P. McCreesh, J.M. Florêncio, E. Kovacic, B. Shwartz, T. Strugała, Ł. Borowicz, M. Klauza, T. Kozłowski, T. Serafin, M. Pijarowski, W. Rodek) i reżyserami (H. Peter-Lehman, W. Zawodziński, R. Skolmowski, M. Weiss-Grzesiński, L. Adamik, M. Znaniecki, T. Bradecki).

TRIO FORTEPIANOWE LONTANO

Trio fortepianowe Lontano powstało w 2009 r. Pomysłodawcami założenia zespołu byli muzycy pochodzący z południa Polski, ale rodzinnie i zawodowo związani z Białymstokiem: Anna Kamińska (fortepian), Paweł Polak (skrzypce) oraz Grzegorz Vytlačil (wiolonczela). Są absolwentami polskich uczelni, gdzie kształcili się pod kierunkiem wybitnych pedagogów: prof. J. Skramlika, prof. W. Raczkiewicza, prof. A. Zielińskiego. Muzycy doskonalili swoje umiejętności na studiach podyplomowych, kursach muzycznych i stypendiach naukowych u takich artystów, jak: R. Baldini, M. Keser, A. Grudzień, R. Szreder, B. Bryła, Ch. Wyneken, S. Yaroshevich, M. Catania. Członkowie tria poza wspólną grą prowadzą też ożywioną działalność artystyczną i pedagogiczną. Koncertują jako soliści i kameraliści wraz z innymi zespołami w kraju i za granicą, m.in. w Kijowie na Chamber Music Session, współpracując z takimi artystami jak K. Kenner czy P. Silverthorne, występując podczas cyklu koncertów kameralnych w Białymstoku i Bielsku-Białej z L. Stawarz, na Festiwalu Forum Musicum we Wrocławiu oraz Rzeszowie czy w ramach cyklu „Muzyka w Starym Kościele” w Białymstoku. Trio fortepianowe Lontano posiada w repertuarze utwory kompozytorów różnych epok i krajów, jednak szczególnym zainteresowaniem darzą literaturę polskich kompozytorów muzyki kameralnej – L. Różyckiego, G. Fitelberga, Chopina. W 2017 r. zespół wydał pierwszy album, zawierający nagrania Rapsodii d-moll op. 33 L. Różyckiego oraz Tria fortepianowego f-moll op. 10 G. Fitelberga.

źródło: rzecznik OiFP



